



tekst
**JOANNA
JURECZKO-WILK**
redaktor wydania

Czas pomyśleć o prezentach! I nie jest to początek reklamowego spotu, ani handlowej gazetki. Prezent można dać osobie nieznamym, potrzebującej, dla której te święta nie będą wesołe i dostatnie. Nie musi być duży ani drogi. Pod wirtualną choinką można znaleźć listy do św. Mikołaja – prośby o buty dla dziecka, paczkę żywnościową, ciepłe ubrania... W dzisiejszym numerze piszemy o tym, jak zostać św. Mikołajem dla osób poszkodowanych w tegorocznej powodzi i dla Kubusia, który potrzebuje elektrycznego wózka.

Druga tura wyborów samorządowych

Zmiana warty

Jednego prezydenta i 25 burmistrzów wybierali w drugiej turze mieszkańcy podwarszawskich gmin. **W większości postawili na nowych ludzi.**

Dogrywka 5 grudnia była mniej ekscytująca i miała niższą frekwencję niż pierwsza tura wyborów. Do godz. 19 głosowało na Mazowszu 36 proc. uprawnionych. Z nieoficjalnych jeszcze danych wynika, że dali czerwone kartki dotychczasowym gospodarzom i szansę nowym. W Piasecznie po dziewięciu latach rządów Józefa Zalewskiego na nowego burmistrza wybrano Zbigniewa Lisa (PO). Nową twarz będzie mieć Konstancin-Jeziorna, gdzie Kazimierz Jańczuk (PO) wygrał z Markiem Skowrońskim. Dotychczasowa burmistrz Góry Kalwarii Barbara Samborska w ogóle nie przeszła



W II turze wyborów wzięło udział zaledwie 36,06 proc. uprawnionych

do drugiej tury. Wygrał ją Dariusz Zieliński z lokalnego komitetu Nasza Gmina Nasz Powiat. Podobnie w Sulejówku, gdzie burmistrz Waldemar Chachulski odpadł w pierwszych wyborach, a w drugich zwyciężył Arkadiusz Śliwa z PiS. Nie powiodło się też w pierwszej turze burmistrzowi Brwinowa Andrzejowi Guzikowi. Nowym został Arkadiusz Kosiński z lokalnego komitetu Dobro Wspólne.

Zmiana warty nastąpiła w: Wołominie, Zielonce, Łomiankach, Ożarowie Mazowieckim, Raszynie i w Piastowie, gdzie rządzącego od 20 lat Zdzisława Brzezińskiego zastąpi Marek Kubicki (PO). Na kolejną kadencję wybrano prezydenta Otwocka Zbigniewa Szczepaniaka oraz burmistrzów Janusza Werczyńskiego w Markach i Jerzego Wysokiego w Milanówku.

jjw

Nowy biskup w Warszawie



KATEDRA POŁOWA WP, 6 GRUDNIA. Nowy ordynariusz wojskowy modli się przy grobie swego poprzednika, tragicznie zmarłego bp. Płoskiego

Nowy biskup połowy WP Józef Guzdek przyjechał 6 grudnia pociągiem z Krakowa do Warszawy. Na stopniach katedry połowej, przy ul. Długiej, powitali go kapłani i siostry. Po krótkiej modlitwie bp Guzdek zapoznał się z historią katedry połowej, a potem odprawił pierwszą w Warszawie Mszę św. – Pan Bóg pisze scenariusz mojego życia, często zaskakujący, ale zapewne przez to ciekawy – powiedział nowy biskup.

Bp Guzdek obejrzał pomieszczenia rezydencji biskupiej, odwiedził żołnierzy pełniących służbę na dyżurce i pobłogosławił pracownikom wojskowej Caritas. Spotkał się też w wąskim gronie kapłanów na pierwszej roboczej odprawie. Ingres biskupa połowego odbędzie się 19 grudnia.

ks

Marszałek zostaje

MAZOWSZE. Adam Struzik (na zdjęciu) został ponownie wybrany na marszałka województwa mazowieckiego. Będzie to już dziesiąty rok jego rządów na Mazowszu. 2 grudnia, na pierwszym posiedzeniu Sejmiku Województwa IV kadencji, na jego nowego przewodniczą-



PAP/GREGORZ JAKUBOWSKI

cego wybrano Ludwika Rakowskiego (PO), a na wiceprzewodniczących: Bożennę Pacholczyk (PSL), Katarzynę Piekarską (SLD) i Tomasa Kucharskiego (PO). Wicemarszałkami województwa zostali: Marcin Kierwiński oraz Krzysztof Strzałkowski – obaj z PO.

wb

Zawsze myślała o innych

POGRZEB MARII STOLZMAN. 6 grudnia na Powązkach pochowano Marię Stolzman (81 l.), znaną katoliczką działaczkę, posłankę trzech kadencji Sejmu, doradcę rządów ds. rolnictwa, zasłużoną dla rozwoju polskiej wsi i małych miasteczek. Była wieloletnim członkiem zwyczajnym Klubu Inteligencji Katolickiej. Od 1988 roku szefowała kościelnej Fundacji Wspomagającej Zaopatrzenie Wsi w Wodę, która z pieniędzy pozyskanych w USA i innych krajach



pomogła zbudować tysiące kilometrów sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Działała także w Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, Amerykańsko-Polskiej Komisji Wspólnej Pomocy Humanitarnej oraz Fundacji Sue

Ryder, której była prezesem honorowym. Wrażliwa na potrzeby innych pozostała do końca. Zgodnie z jej ostatnią wolą, na pogrzeb zamiast kwiatów przyniesiono datki na Fundusz Stypendialny Wspólnoty Chleb Życia.

jjw

Przejezdna dla cierpliwych

ZIMA NA MAZOWSZE. „Sytuacja jest trudna, ale nie kryzysowa. W zależności od akcji do prac używanych jest 180 solarek, 3308 pługów i ok. 2000 osób. Dzięki temu Warszawa jest miastem przejezdnym” – powiedziała Hanna Gronkiewicz-Waltz po posiedzeniu Zespołu Zarządzania Kryzysowego, zwołanego z powodu dużych opadów śniegu. Śnieżyce i mrozy paraliżowały komunikację w stolicy i na drogach dojazdowych. Dojazd do pracy i powrót trwał niekiedy kilka godzin. Kilkugo-

dzinne opóźnienia miały pociągi do Warszawy. Urzędnicy apelowali, żeby mieszkańcy zostawili samochody w domu i jeździli komunikacją miejską. Ale niskich temperatur nie wytrzymały też tramwajowe zwrotnice i autobusy przegubowe. W Warszawie są już pierwsze ofiary śmiertelne mrozów. Zapelniają się noclegownie i jadłodajnie dla bezdomnych. Straż miejska dowozi gorącą zupę do miejsc, gdzie przebywają bezdomni.

jjw



JOANNA JURECZKO-WILK

Gwałtowny atak zimy sparaliżował komunikację w mieście. Kierowcy utknęli w jeszcze większych korkach

Tak im dopomóż Bóg



JAKUB SZYMCIUK

Pierwsze posiedzenie radnych: PO ma w Radzie Warszawy 33 mandaty, Prawo i Sprawiedliwość – 17, a Sojusz Lewicy Demokratycznej – 10

RADA MIASTA. Podczas pierwszej sesji Rady Miasta, wybrani w wyborach samorządowych nowi radni złożyli 1 grudnia uroczyste ślubowanie. 38 na 61 radnych zakończyło rotę słowami „Tak mi dopomóż Bóg”. Formułę odwołującą się do wiary wypowiedziała również Hanna Gronkiewicz-Waltz, której zaprzysiężenie na prezydenta stolicy odebrała w Sali Warszawskiej PKiN wybrana na kolejną kadencję przewodnicząca Rady Miasta Ewa Malinowska-Grubińska. Wiceprzewodniczącymi rady zostali: Ligia Krajewska (PO), Olga

Johann (PiS) i Sebastian Wierzbicki (SLD). Na koniec pierwszej sesji Rady Miasta prezydent Warszawy zwróciła się do radnych. – To nie będzie łatwa kadencja, bo czasy nie są łatwe. Ale sztuką jest zarządzać w sytuacjach kryzysowych. Do tego potrzebna jest praca – powiedziała obejmująca ponownie urząd Hanna Gronkiewicz-Waltz. Prezydent chce m.in. przyciągnąć do Warszawy tłumy turystów z Europy, wykorzystując szansę, jaką dadzą prezydencja w Unii Europejskiej oraz Euro 2012.

tg

Wrak tupolewa do cytadeli?

WARSZAWA. Najlepszą lokalizacją dla wraku samolotu prezydenckiego, który rozbił się pod Smoleńskiem, byłaby cytadela warszawska – uważa minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojew-

ski. Do nowej siedziby w cytadeli ma przenieść się Muzeum Wojska Polskiego. Minister zaznaczył jednak, że zanim podjęte zostaną jakiegokolwiek decyzje w tej sprawie, odbędą się społeczne konsultacje.

Najważniejszą zaś sprawą będzie uszanowanie uczuć rodzin ofiar katastrofy. Ostateczna decyzja o terminie transportu wraku Tu-154M należy do prokuratury: rosyjskiej i polskiej.

wb

GOŚĆ WARSZAWSKI

warszawa@goscniemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a
TELEFON/FAKS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marek Przybylski – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska

Najnowsze wyniki *communicantes* i *dominantes*

Jest lepiej, ale...

Rośnie frekwencja na niedzielnych Mszach św., ale maleje liczba przystępujących do Komunii św. – wynika z październikowych badań w kościołach praskiej diecezji.

TOMASZ GOLĄB



Wkrótce powstanie raport o stanie wiary prawobrzeżnej Warszawy i okolic. Badania prowadzi pallotyński Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego

Diecezja praska już podała wyniki badań *communicantes* i *dominantes*, przeprowadzonych 24 października przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego. W archidiecezji warszawskiej wciąż trwa opracowywanie danych, a w skali całej Polski poznamy je wiosną przyszłego roku.

Nowe wyniki są dla Pragi delikatnie optymistyczne. W wybraną do badań niedzielę na Msze św. do kościołów przyszło 33,9 proc. wiernych, czyli więcej niż w poprzednich latach. Najwięcej, bo prawie połowa mieszkańców chodzi do kościoła w dekanacie Mińsk Mazowiecki – św. Antoniego. Nie wiele mniej w kobyłkowskim, siennickim i radzyńskim. Jeśli przyjrzyć się parafiom, to na niedzielne Msze św. chodzą prawie wszyscy mieszkańcy Grzebowilka

k. Mińska Mazowieckiego. Duża frekwencja jest też w Ostrowie i w Starogrodzie. Ze stołecznych parafii najwyższą frekwencją może pochwalić się par. św. Wincencego à Paulo na Targówku.

Na szarym końcu znalazły się dekanaty: grochowski, praski, nowodworski, bródnowski i tarchomiński, gdzie tylko co czwarty, a nawet co piąty mieszkaniec bierze udział w niedzielnej Mszy św. W parafii św. Patryka na Wildzie jedynie co dziesiąty mieszkaniec przychodzi do kościoła w niedzielę.

Niestety zmalała liczba przystępujących do Komunii św. W skali całej diecezji 24 października w pełni uczestniczyło w niedzielnej Mszy św. 41,4 proc. wiernych, obecnych na Mszy

św. Gdyby ich liczbę odnieść do wszystkich diecezjan, mających prawo przystępowania do Komunii, okazałoby się, że przyjął ją tylko co dziewiąty. Ale są też parafie, gdzie kult Jezusa Eucharystycznego jest ogromny. Dobry przykład daje miejscowość Dobre, gdzie do stołu Pańskiego przystąpiło 85 proc. uczestników Mszy św. Około trzy czwarte parafian chodzi do Komunii w parafii Jana Chrzciciela w Mińsku Mazowieckim i w parafii Ostrówek.

W październiku w diecezji warszawsko-praskiej ISKK rozpoczął badanie postaw społeczno-religijnych, które pozwoli przygotować raport o stanie wiary prawobrzeżnej Warszawy i okolic. Wyniki poznamy w przyszłym roku.

jjw

rekolekcje adwentowe

Dla trudnych małżeństw

„A co po śmierci? Między lękiem a zaufaniem” to temat rekolekcji dla małżeństw w kryzysie, rozwiedzionych i wspólnoty „Sychar”, które odbędą się 12 grudnia w kościele św. Wincencego Pallottiego (ul. Skaryszewska 12). Poprowadzi je psychoterapeuta ks. Bogusław Szpakowski SAC. Rozpoczęcie o godz. 18.00.

O co chodzi?

Tegoroczne rekolekcje akademickie w kościele św. Anny, przy Krakowskim Przedmieściu, poprowadzi od 12 grudnia ks. Wojciech Węgrzyniak z Krakowa. Temat: „O co nam właściwie chodzi?”.

Na Freta

Nie tylko studenci zaproszeni są na nauki rekolekcyjne do ojców dominikanów, do kościoła św. Jacka. O. Jan Andrzej Kłoczowski zaprasza na nie od 12 do 15 grudnia o godz. 19.30.

Katedralne

Od 19 do 22 grudnia ks. Feliks Folejewski poprowadzi rekolekcje w bazylice archikatedralnej w Warszawie. Nauki będą głoszone w niedzielę na Mszach św. o godz. 11, 12.30, 18, 19 i 21, a w poniedziałek, wtorek i środę o godz. 10 i 19.

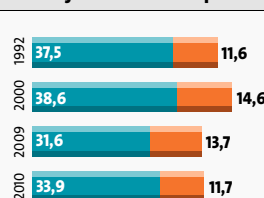
Centrum Duchowości Świeckich

O. Aleksander Jacyniak poprowadzi rekolekcje dla członków Centrum Duchowości Świeckich oraz wszystkich zainteresowanych rozwojem własnej duchowości. Trzydniowe rekolekcje rozpoczną się 20 grudnia w sanktuarium Matki Bożej Łaskawej (ul. Świętojańska 10). Początek spotkania o 18.00. ■

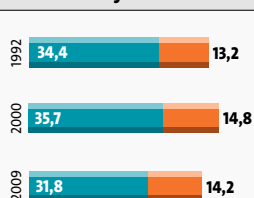
Jak chodzimy do kościoła i przystępujemy do Komunii?

■ dominantes ■ communicantes

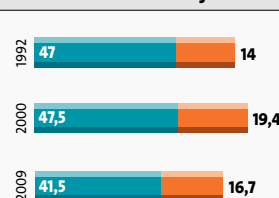
Diecezja warszawsko-praska



Archidiecezja warszawska



Średnio w kraju



HENRYK PRZONIZIŃSKI

POMOC DLA KUBUSIA. Jagódka ma ponad trzy lata i pięknie śpiewa. Kuba jest troszkę młodszy. Też pięknie, choć wiotkimi rączkami gra na gitarze zabawce. Jagódka śpiewa dla Kubę, żeby dostał piękny wózek. **Kuba gra dla mamy i taty, żeby się cieszyli.**

tekst

AGATA PUŚCİKOWSKA

apuscikowska@goscniedzielny.pl

Akcja z Kubusiem to się chyba zaczęła od obiadów w szkole. Wiadomo, że dzieci lubią jeść w gromadzie, a w niewielkiej miejscowości wszystkie się znają. Wiadomo też, że na stołówce w Jazgarzewie jest przyjemnie, ciepło i można się pośmiać. A panie kucharki miłe, wszystkich znają po imieniu. I tylko czasem krzykną, ale to wtedy, gdy ktoś rzuci w kolegę kartoflem.

W małym Jazgarzewie szkolna pani intendenta, chociaż nie musi też pomaga przy obiadach i o dzieciaki z podstawówki dba jak o swoje. Więc ją lubią, jakby była ich przyszywaną ciociebabcią. Kiedy półtora roku temu okazało się, że jej własny wnuczek, mały Kubuś, jest chory, dzieciaki po prostu musiały coś zrobić.

Sto lat, sto lat

K u b u ś siedzi na rozkładanej kanapie. Na kolanach

trzyma plastikową gitarę. Gdy tata przyciska mały guziczek, rytmiczna, elektroniczna melodyjka rozlega się w niewielkim mieszkaniu na pierwszym piętrze. Kubuś delikatnie przeбира palcami po plastikowych strunach. Palce pracują powoli, ale dokładnie. Bo Kubuś, choć nie potrafi mocniej chwycić, samodzielnie usiąść, nie biega ani nawet nie chodzi, bardzo lubi się bawić i lubi, gdy rodzice się cieszą.

Wybrzmiewa kolejna melodyjka, Kuba kiwa głową do rytmu. Pewnie gdy posłucha kołęd, co je nagrały dzieciaki z sąsiedztwa, specjalnie dla niego, bardziej mu się spodoba. W końcu gitarka milknie.

– Kubuś, zaśpiewasz „sto lat”?
– pyta tata Kubusia. Kuba, nieco stremowany, nie chce. Patrzy spod długich rzęs, jak każdy dwuipółlatek bacznie, niezbyt ufnie. Po chwili jednak przełamuje nieśmiałość i zaczyna śpiewać:

– Sto lat, sto lat,
niech zije, zije na-
aaamm – Kuba kończy występ i wymownie zerka.

Cudem na



JAKUB SZYMCIUK

– Braaawo!! – tata inicjuje nagrodę – oklaski. Kubuś się rozchmurza i delikatnie uśmiecha.
– Aaaa ktooow niech nam żyje?
– pyta tata. – Mama. I tata – odpowiada dwulatek. – I kto jeszcze?
– I Kubuś! – mówi Kuba z pełnym uśmiechem.

Przeszkadzacz

Liczba „przeszkadzaczy” jest płynna, bo wciąż jakiś przybywa. Gdy ponad dwa lata temu zaczęli śpiewać – było parę dzieciaków i jedna gitara pani Doroty

Mały Kubuś potrzebuje specjalistycznego sprzętu do rehabilitacji, na który jego rodziców nie stać

Zawady, która ich do śpiewania skrzyknęła. Ale dobrze im szło, więc coraz to nowe dzieci przychodziły na sobotnie próby do salki na plebanii. Dość szybko do jednej gitary dołączyły kolejne (również rodzicielskie), potem nawet skrzypce, klawisze. Gdy po dwóch latach „przeszkadzacz” śpiewały już nieźle, nagrały pierwszą płytę – charytatywnie, dla powodzian.

Teraz „przeszkadzaczy” jest ponad 40. Mają od 3 lat (Jagódka) do 12 (Agata). Większość to dziewczęta, ale (fenomen na skalę dziecięcych zespołów przyparafialnych) śpiewa też 10 chłopców.

„Przeszkadzacz” naprawdę nazywają się Dziecięca Schola z Parafii św. Rocha w Jazgarzewie. A prawdziwe „przeszkadzacz” to kołatki, trójkąty i tamburyna, którymi czasem się posługują (z różnymi skutkiem). Jednak nazwa pasuje do dzieciaków jak ulał.

W grudniowy wieczór siedzą w domu pani Doroty – twórczyni scholi, dyrygentki i matki dwóch chórzystek w jednym. Przyszli



AGATA PUŚCİKOWSKA

agnana płyta



W jazgarzewskiej scholi śpiewa ponad 40 dzieci, a kieruje nimi Dorota Zawada

po głębokim śniegu i po jednym tylko SMS-ie: „Premiera! Będziemy słuchać naszych kołęd”. Przyszli, i, oczywiście, przeszkadzają. Śmichy-chichy, gadanie... Ale mamy, które ich przyprowadziły, tylko od czasu do czasu proszą o ciszę i powagę. Bo właściwie po co ta powaga? Dzieci zrobiły fajną rzecz, więc się cieszą.

– Dzieciaki! Cisza ma być! – pani Dorota stanowczo przywołuje „przeszkadzaczy” do porządku. – Ja tu jestem jak policjant. Muszę być konsekwentna – tłumaczy.

– Tak! Pani Dorota to na nas krzyczy! – starsze dziewczyny puszczają oko, przekomarżają się zawzięcie. Ale gdy dyrygentka wstaje i ręką nakazuje ciszę, milkną. Pani Dorota włącza odtwarzacz CD.

„Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi” – troszkę jeszcze drżącym i niepewnym głosem scholowych maluchów, trzy-, cztero-

i pięciolatków towarzyszą gitary, skrzypce. Dołączają starsze dzieci: „Czym prędzej się wybierajcie, do Betlejem pospieszajcie, przywitajcie Pana”...

Kołęda wybrzmiewa dziecięco naturalnie, ale zaskakująco profesjonalnie i przyjemnie. Gdy się kończy, zasłuchana dzieciarnia nadal milczy (kołędowcy!), by po chwili, jak na „przeszkadzaczy” przystało, rozkrzyknąć się: – No fajnie wyszło! Łaaadnie! A maluchy tak świetnie wypadły! I gitary, i to wszystko!

Nawet mamy głośno komentują: – Świetne to było, udało się! – Pewnie! Dobre mamy dzieci, świetne dzieci mamy! Zawsze to powtarzam! – śmieje się pani Dorota. Słusznie dumna.

Wózek za 40 ton

Kubusiowi tata zdejmuje z nóżek specjalne urządzenie, które małego pionizuje i usztywnia. Mama odwiązuje z brzuszka i klatki piersiowej coś w rodzaju gorsetu, który powoduje, że chłopiec może siedzieć prosto. Wystarczy na dziś. Nie wolno mu się męczyć. Mama bierze dwuipółlatka na ręce. Waży pewnie z piętnaście kilo. Po całym dniu noszenia może być mamie trudno.

– Daję radę – mówi mama bardzo cicho. – Czy Kubuś jest grzeczny? Wiadomo, jak to z niechodzącym dzieckiem... Wszystko chce od razu... – Kubuś patrzy na mamę poważnie. Całuje prosto w usta.

A tata Kuby opowiada: – To się wszystko zaczęło, gdy synek miał cztery miesiące. Zauważyliśmy, że zamiast się coraz bardziej fizycznie rozwijać, jakby przestawał. Najpierw się przekręcał z boczku na plecy, potem już nie. Poszliśmy do lekarza pierwszego kontaktu. Powiedział, że tak może być, bo dzieci rozwijają się w różnym tempie. I pewnie tak bywa, ale nie w przypadku Kuby.

Pół roczku i znów lekarze. Diagnostyka – jeżdżenie na badaniu, domyśli, trwały prawie pół roku. Wtedy okazało się, że Kuba ma rdzeniowy zanik mięśni.

Tata Kuby wie o tej chorobie wiele: co trzeba robić, żeby dziecko usprawniać, wie, że Kubuś, chociaż nie chodzi, jest bardzo inteligentny i zdolniejszy od rówieśników. Wie też, że mimo choroby należy go traktować zwyczajnie – nie rozpieszczać, ale wymagać. Nie wie jednego: co z Kubą będzie w przyszłości.

– Nie chcę po prostu o tym myśleć, szukać w internecie, bać się. Pracuję dla niego, robię co mogę, żeby było mu dobrze – mówi.

Kuba lubi poznawać świat i nowych ludzi. Ale to nie takie proste: do przedszkola przecież nie pójdzie, nie wszystkie zabawy są dla niego dostępne. Więc gdy jest ciepło, mama zabiera go na specjalny wózek i jedzie na spacer. Specjalny wózek kosztował 14 tys. zł. Rodzice musieli stanąć na głowie, żeby zebrać taką sumę. Bo chociaż zębca była refundowana, to o resztę trzeba było mocno się starać w pomocowych instytucjach, które jednak pieniędzy mają niewiele. Dzieci takie jak Kuba potrzebują też m.in. specjalnego fotelika samochodowego (ok. 9 tys), pionizatora.

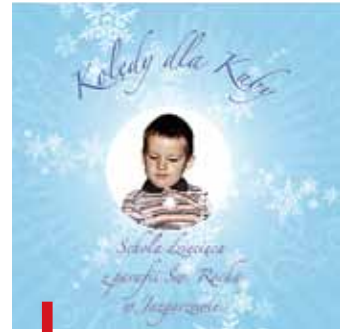
A gdy pada deszcz, mama stawia Kubę przy kuchennym oknie. Widać stąd wielkie drzewo. Na jego czubku tata przyczepił drewnianego bociana i wypchanego bażanta. Bo Kuba lubi oglądać ptaki.

Nieco dalej stoi stara stodoła. W stodole prawie po dach sterty niebieskich, czarnych i przezroczystych worków. W każdym po kilka, kilkanaście kilogramów prawdziwego złota. Złoto, czyli nakrętki od butelek, zbierają wokół Jazgarzewa dzieci z Zalesia Górnego, Bogatek. Chyba zresztą wszyscy okoliczni mieszkańcy nie wypiją już soku, mineralnej czy coli bez myśli o Kubie. Jest tego ok. 5 ton, gdy będzie 40, być może jakaś dobra firma zabierze je na przemiał. W zamian Kuba dostanie elektryczny wózek.

Płyta zamiast wakacji

„Przeszkadzaczę” oczywiście też zbierają.

– Moja klasa przyniosła już ponad 400 kg – chwali się Oliwia.



Aby zamówić płytę z kołędami, z której dochód zostanie przeznaczony na pomoc choremu Kubusiowi, należy pisać na: decezet@interia.pl

– A ja sam zebrałem pewnie z 10 kilo – mówi ciemnowłosy chłopiec.

– Po co się mają marnować, jak komuś można pomóc? – pyta inny „przeszkadzacz”?

Ponieważ dzieci chętnie włączyły się w nakrętkowe szaleństwo, ze dwa miesiące temu powstał pomysł, żeby Kubusiowi pomóc i w inny sposób.

– Z naszą scholą wymyśliłyśmy płytę z kołędami. Zaproponowałam, żeby dochód z jej sprzedaży w całości trafił do Kubusia. Dzieci się zgodziły, choć mogliśmy za te pieniądze zorganizować np. wyjazd wakacyjny – mówi pani Dorota. – Jedna płyta kosztuje 20 zł. Sprzedajemy je na festynach, w okolicznych parafiach. Wyślemy też pocztą pod wskazany adres.

Nad płytą schola pracowała błyskawicznie: kilka dni bez przerwy. W listopadowy długi weekend trwały próby. Rodzice donosili naleśniki i chleb z kurzymi udkami. A na deser – ciastka dla całej gromady.

Gdy po tygodniu „przeszkadzaczę” wkroczyli do studia nagrań, umieli wszystkie kołędy prawie perfekcyjnie, z podziałem na głosy. Ostatnią kołędę na płycie zaśpiewali wszyscy razem: dorośli i dzieci.

Niektórzy pytali z niedowierzaniem, jak udało się tak szybko nagrać płytę w profesjonalnym studiu. Odpowiadali, że metodą jeden rodzic drugiemu rodzicowi, jeden tata drugiemu tacie, a mama mamie. Jak się chce naprawdę pomóc – wszystko można. Taki to przedbożonarodzeniowy, nagrany cud dla Kubusia.

Książki dla Czytelników

Ostańce

To **jedna z najbardziej warszawskich publikacji.**

Magdalena Stopa, która w sierpniu na łamach warszawskiego GN opisywała dzieje stołecznych rodzin przez pryzmat historii ich kamienic, wydała właśnie na ten temat album.

Sześćdziesiąt lat po wojnie na wielu warszawskich domach wciąż widać ślady po kulach. Przy Wilczej, Hożej, Żelaznej, w poranionych kamienicach żyją jeszcze świadkowie ich burzliwej historii. W pamięci sięgającej czasów dzieciństwa spędzonego w centrum Warszawy wryły się nazwiska sąsiadów, ale też lata walki o ratowanie zabytków. Takich jak np. Kamienica pod Sowami, niegdyś praska perła u zbiegu Jagiellońskiej i Okrzei. Zbudowana została blisko sto lat temu dla Witolda księcia Massalskiego i dopiero w 2008 r. udało się ją odzyskać jego wnuczce, Monice Massalskiej-Dobrowolskiej.

Ale wraz z tytułem własności przyszły problemy. Pani socjolog, która od ponad 30 lat pracuje w Instytucie Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, nie stać na wyłożenie 8 mld zł, by przywrócić kamienicy świetność utraconą w czasie PRL. Wymiana okien, nowy dach, remont klatek schodowych... Konserwator zainteresował się kamienicą, dopiero gdy znalazła swojego właściciela. „Dostałam zalecenia, wręcz cały harmonogram prac. Szkoda, że nie wskazali, z jakich źródeł mam korzystać, by je sfinansować” – żali się Monika Massalska-Dobrowolska.

Opowieści o niezwykłej historii 23 warszawskich kamienic wysłuchała Magdalena Stopa, historyk sztuki i dziennikarz.

Jej poprzednie książki także oparte były na opowieściach mieszkańców stolicy. Tak powstały pozycje: „Rzemieślnicy warszawscy”, o 14 najstarszych i działających do dziś pracowniach, oraz „Kapliczki warszawskie”, gdzie wspólnie z Anną Bohdziewicz spisała kilkadziesiąt podwórkowych świadectw głębokiej wiary mieszkańców miasta.

Kapitałne zdjęcia do „Ostańców. Kamienic warszawskich i ich mieszkańców” wykonał Jan Brykczyński, absolwent wydziału operatorskiego w Łodzi. Udało mu się oddać nie tylko unikatową architekturę zachowanych zabytków, ale przede wszystkim pokazać ich mieszkańców. W drżących rękach trzymają czasami ostatnie okrucy pamięci: zdjęcia, stare albumy, wspominając przeszłość,

która nie chce przeminąć bez echa. Na kilkudziesięciu zdjęciach znaleźć można kute bramy, finezyjne balustrady podniszczonych klatek schodowych, ceramiczne kafle, stiuki i parkiety z początku XX w., okupacyjne kapliczki, przy których 70 lat temu gromadzili się mieszkańcy Warszawy. Przetrwwały bombardowania 1939 r. i Powstanie Warszawskie. Przetrwwały, skazywane na dewastację za PRL. Czy teraz uda się je uratować?

Wśród Czytelników, którzy 13 grudnia nadesłali na adres warszawa@goscniedzielny.pl e-mail z danymi adresowymi i hasłem „Ostańce”, rozlosujemy trzy egzemplarze książki, ufundowane przez wydawcę Dom Spotkań z Historią.

tg



Przez lata dewastowane i ogołacane z dekoracji tytułowe „ostańce” to stołeczne domy. Ale także ich niezłomni mieszkańcy

Schole i zespoły dziecięce, młodzieżowe

Śpiewajcie i grajcie Mu

„Parafiada” organizuje I Mazowiecki Konkurs Kolęd i Pastorałek. Finał dopiero w styczniu, ale chętni powinni zgłosić się już dziś.

Kolędy śpiewamy z potrzeby serca, wyznając naszą wiarę i modląc się nimi do dobrego Boga. Śpiewamy je w rodzinach, parafiach i innych społecznościach, bo mają szczególną moc jednoczenia. Kolędy śpiewamy dla ich piękna, ale także po to, by tradycja wspólnego muzykowania nie zniknęła. To element muzycznej edukacji młodego pokolenia – mówi Renata Wardecka, wiceprezes Stowarzyszenia Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza.

Stowarzyszenie wraz z zakonem pijarów oraz Pijarskim Centrum Edukacyjnym Stanisława Konarskiego organizuje I Mazowiecki Konkurs Kolęd i Pastorałek „Śpiewajcie i grajcie Mu”. Do udziału zaproszone są schole dziecięce i młodzieżowe, zespoły wokalne oraz wokально-instrumentalne działające w parafiach, szkołach, domach kultury i innych placówkach oświatowych i wychowawczych z terenu województwa mazowieckiego. W konkursie mogą startować tylko amatorzy, ewentualnie uczniowie szkół muzycznych I stopnia. Przewidziano trzy kategorie wiekowe: 6-9 lat, 10-13 oraz 14-17 lat. Laureaci wezmą udział w dwutygodniowych warsztatach artystycznych.

Zgłoszenia do konkursu można dokonać za pomocą formularza dostępnego na stronie www.parafiada.pl. Płyty z nagraniem 2 dowolnymi polskimi kolędami trzeba dostarczyć do organizatora do 20 grudnia. Finał odbędzie się 22 stycznia 2011 r. w sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Młodzieży na Siekierkach.

gr

Pod patronatem „Gościa”



Świąteczna pomoc dla poszkodowanych

Zostań św. Mikołajem

Pod wirtualną choinką możesz położyć **jak najbardziej realny prezent** dla osób, które w tym roku ucierpiały z powodu powodzi.

Domowy Kościół Ruchu Światło-Życie wraz z Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej organizują świąteczną pomoc dla powodziarzy z Sandomierza, Gorzyc i okolic.

– Nie oczekujemy wysyłania SMS-a czy też otwarcia konta internetowego i przelania odpowiedniej sumy. Zachęcamy do zrobienia prezentów dzieciom z Sandomierza i jego okolic, czyli z terenów dotkniętych tegorocznymi powodziariami, których rodzice zapewne marzą o ciepłym, suchym domu, a w dalszej kolejności o realizacji marzeń własnego dziecka – mówi Agata Eldring z praskiej Caritas.

Na stronie www.wirtualnachoinka.net można wybrać odpowiedni prezent zgodny z przedziałem wiekowym. Organizatorzy podpowiadają, co spodoba się dzieciom w różnym wieku, ale liczy się też własna pomysłowość. Prezenty mogą być duże i małe – w zależności od zasobności portfela. Można wybrać opcję podarunku dosyć kosztownego – na przykład komputer lub oprogramowanie i koszty zakupu

**Dowiedz się,
co ucieszyłoby
rodziny
poszkodowane
w tegorocznej
powodzi.
I zrób im
święteczny
prezent**

rozłożyć na kilka rodzin albo grupę przyjaciół. Wkrótce na stronie internetowej pojawią się też konkretne prośby do św. Mikołaja – na przykład o buty w danym rozmiarze czy wymarzony zestaw klocków lego.

Mikołajowie proszeni są o podarowanie rzeczy nowych – nie mogą to być zabawki czy ubrania po własnych dzieciach. Zapakowaną i dokładnie opisaną paczkę trzeba dostarczyć do siedziby Caritas przy ul. Kawęczyńskiej 49 w Warszawie (od poniedziałku do piątku w godz. 9–16). Prezenty zbierane są też w

piątki w parafii Świętej Trójcy w Żąbkach (ul. J. Piłsudskiego 46). Szczegółowych informacji udziela ks. Piotr Urbanowski. Podarunki powinny być dostarczone do organizatorów do 20 grudnia – tak by jeszcze przed świętami mogły dotrzeć do adresatów.

Dostarczony prezent trafi do koordynatorów w Sandomierzu. W zależności od liczby prezentów, będą one dostarczane przez organizatorów osobiście do dziecka z terenów dotkniętych tegorocznymi powodziariami lub przez strukturę sandomierskiej Caritas. **jww**



JOANNA JURCZAK-WILK

świątecznie

Bemowskie jasełka

Plenerowy spektakl słowno-muzyczny w wykonaniu aktorów scen wrocławskich oraz studentów Wydziału Lalkarskiego PWST we Wrocławiu będzie można obejrzeć **14 grudnia** o godz. 18 na skwerze przy ul. Powstańców Śląskich i ul. Radiowej. Wstęp wolny.

U wrót stajenki

Kuria Biskupia Diecezji Warszawsko-Praskiej, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, Urząd Miasta w Żąbkach oraz Praska Giełda Spożywcza zapraszają młodzież na III Festiwal Kolęd i Pastorałek. Mogą wziąć w nim udział młodzi soliści oraz zespoły wokalne i wokalnie-instrumentalne w wieku od 13 do 25 lat. Zgłoszenie, zawierające: płytę CD z nagraniem dwóch polskich kolęd lub pastorałek, imiona i nazwiska wykonawców, adresy, numery telefonu i adresy poczty elektronicznej wykonawców oraz imię i nazwisko ewentualnego opiekuna, należy dostarczyć **do 17 grudnia** do Miejskiego Ośrodka Kultury w Żąbkach (ul. Słowackiego 10). Szczegółowych informacji udzielają codziennie, w godzinach 10–17, pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury w Żąbkach pod tel. (22) 781 64 30. Finalistów festiwalu poznany 29 stycznia, podczas koncertu laureatów w kościele Miłosierdzia Bożego w Żąbkach.

Anielskie śpiewy

19 grudnia o godz. 12:30 w kościele Bogurodzicy Maryi, przy ul. Powstańców Śląskich 67 a, odbędzie się koncert kolęd i pieśni bożonarodzeniowych z całego świata w wykonaniu chóru dziecięcego. ■

■ R E K L A M A ■

93,3
VOXX FM
WARSZAWA

przeboje zawsze młode

Z domu do Muzeum Literatury

Świętość codziennego użytku

Miała się nazywać „Madonny z domowego zacisza”. Bo to **wystawa eksponatów bardzo osobistych**, podtrzymujących wiarę kolejnych pokoleń.

Do 16 stycznia w Muzeum Literatury, przy Rynku Starego Miasta w Warszawie, można oglądać wystawę „Ikona domowa” ze zbiorów Petro Costina i jego syna Andrzeja. Ikony, zebrane na przestrzeni ćwierćwiecza, powstały od końca XVII do początku XX w., na Ukrainie, w Mołdawii (Mołdowie) i innych rejonach byłego Związku Radzieckiego. Znawcy zobaczą w nich styl bizantyjski, z cechami właściwymi dla szkół rosyjskich, momentami z wpływami katolickimi. Dla amatorów są po prostu piękne. Niektóre jeszcze okopcone płomieniami świec wotywnych. Specjalnie nie-



ANNA KOWALSKA/ML

poddawane konserwacji. Autentyczne.

Kolekcja przedstawia ok. 30 tematów ze Starego i Nowego Testamentu, świętych i osobistości religijne, kanonizowane przez Cerkiew prawosławną. Osobną grupę stanowią wyobrażenia Matki Bożej: smoleńskiej, kazańskiej, władymirskiej oraz ikony ze scenami z życia Przenaj-

W Muzeum Literatury zobaczymy sto ikon z kolekcji Petro Costina

świętszej Dziewicy. Niektóre, jak Chyrbowiecka Matka Boska, znane są głównie w Mołdowie.

Na wystawie ujrzymy też wiele wizerunków Chrystusa oraz wyobrażenia świętych: archanioła Michała, archanioła Gawryły, Grigorija, Dymitra, Mikołaja, Dosoftieja, Ilii, hierarchów Grigorija, Joanna i Wasilija.

– Zawsze marzyłem o pokazaniu w świetle dnia skrytych w mroku relikwii, które okazują się świadkami naszej tożsamości – mówi Petro Kostin, kolekcjoner z czterdziestoletnim stażem, twórca Muzeum Służby Celnej Republiki Mołdowy. Wychował się w wierzącej prawosławnej rodzinie w Besarabii. Jego matka śpiewała w chórze cerkiewnym, a ojciec był cerkiewnym starostą. W ten sposób wzrósł wśród ikon i wchłonął miłość do nich. W Rosji, na Ukrainie, w Rumunii, Mołdowie – wszędzie znajdował okazy cenne dla swojej kolekcji, która liczy już ponad 150 eksponatów. Przeważającą część kolekcji stanowią ikony domowe, które jakby chronią ciepło rodzinnych ognisk.

– Jeśli trafiały do mnie ikony cerkiewne, oddawałem je tam, gdzie jest ich miejsce, do świątyn – przyznaje Costin. **jjw**

Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, Rynek Starego Miasta 20 (czynne: pn., wt., pt., 10–16; śr, czw. 11–18; niedz. z wyjątkiem ostatniej w miesiącu 11–17. Bilety w cenie: 6 i 5 zł.

zapowiedzi

Modlitwa osieroconych

12 grudnia o godz. 17:30 w kaplicy przy sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Młodzieży na Siekierkach (ul. Gwintowa 3) zostanie odprawiona Msza św. w intencji zmarłych dzieci oraz ich rodziców. Po Eucharystii uczestnicy zapalą przed kaplicą znicz pamięci, a każdy z rodziców będzie mógł zapalić własne światełko w intencji zmarłego dziecka. Zostaną odczytane imiona i nazwiska dzieci, które odeszły. „Ceremonia zapalenia świec” ma nie tylko uczcić pamięć dzieci, które przedwcześnie odeszły, ale również połączyć rodziców pogrążonych w żałobie. Po uroczystości odbędzie się krótkie spotkanie dla rodziców. Wirtualne

znicze będzie można zapalić też na stronie osieroconych rodziców: www.plomykdonieba.pl.

Jak własne

Ośrodek Rodzinnej Opieki Zastępczej Towarzystwa „Nasz Dom” oraz Ośrodek Wsparcia Rodzinnej Opieki Zastępczej PORT zapraszają **12 grudnia** o godz. 16 do Centrum Kultury „Dobre Miejsce” (ul. Dewajtis 3) na pokaz filmu: „Chłopiec z Marsa” w reż. Menno Meyjesa, połączony z dyskusją panelową o opiece zastępczej oraz adopcji. Udział w panelu wezmą praktycy, zajmujący się na co dzień przygotowywaniem i wspieraniem rodzin zastępczych, a także jedna z rodzin zastępczych. Jest to pierwsze z cyklu spotkań filmowych, któ-

rego celem jest przybliżenie różnych form opieki zastępczej nad dzieckiem.

Pamięci Grudnia '70

13 grudnia o godz. 17 w Centrum Edukacyjnym IPN, przy ul. Marszałkowskiej 21/25, zostanie otwarta wystawa: „Krew robotników nie pójdzie na marne. Grudzień '70 – Styczeń '71”. Wezmą w niej udział autorzy publikacji IPN dotyczących wydarzeń grudniowych i styczniowych. Wstęp wolny.

Polityczny uniwersytet etyczny

W ramach spotkań organizowanych przez ASK „Soli Deo” **13 grudnia** o 20.15 w auli dawnej BUW odbędzie się spotkanie

pod tytułem: „Jak cię widzą, tak cię piszą – o komunikacji i manipulacji”, natomiast następnego dnia o tej samej godzinie i w tym samym miejscu będzie można dowiedzieć się: „Czy etyka tyka polityka”. W spotkaniu zapowiedzieli udział: Bartosz Arłukowicz (SLD), Marek Borowski (Socjaldemokracja Polska), Jan Dziedzic (PiS) oraz Marek Jurek (Prawica Rzeczypospolitej).

Dla singli

Msza św. dla osób poszukujących małżonka zostanie odprawiona **17 grudnia** o godz. 19 w kościele św. Wincentego Pallottiego, przy ul. Skaryszewskiej 12. Po Eucharystii spotkanie przy herbach w salach parafialnych. ■